

Piotr Jaroszewicz na Wybrzeżu

Piotr Jaroszewicz w towarzystwie ministra przemysłu chemicznego Antoniego Radlińskiego, ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Mariana Olewińskiego, wiceministra przemysłu ciężkiego Tadeusza Markowskiego, dyrektora generalnego Ministerstwa Żegluga Romualda Pietraszka, dyrektora Zjednoczenia Budownictwa i Dostaw Chemicznych Tadeusza Stasiaka, przebywał wczoraj na Wybrzeżu. Wicepremier wraz z towarzyszącymi osobami zwiedził teren budowy Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych. W godzinach popołudniowych wicepremier Jaroszewicz zwiedził port gdański, zapoznając się z jego problemami inwestycyjnymi.

Na zdjęciu: wicepremier P. Jaroszewicz z towarzyszącymi osobami zwiedza budowę Gdańskich Zakładów Fosforowych.

CAF - Telefoto - Kosycarz



Światowa konferencja kosmiczna w Wiedniu

W udekorowanym flagami 74 krajów wiedeńskim pałacu Hofburg rozpoczęła się w czwartek światowa konferencja kosmiczna, zwołana

Nowe wyroby z kaliskiej fabryki dla panów

Z myślą o potrzebach mężczyzn przeprowadzono ostatnio gruntowną modernizację Zakładów Przemysłu Dzwierskiego „Polo” w Kaliszu. Dzięki zainstalowaniu najnowocześniejszych francuskich maszyn dzwierskich fabryka będzie mogła dostarczać na rynek różne modne wyroby — dla panów. „Pierwsze jaskółki” dzwiarskie dla mężczyzn ukazały się już w II kwartale br. Są to wdzianka „polo” z włókien syntetycznych lub mieszanek o nowoczesnych splotach. Wyroby z tzw. przędzy modyfikowanej są pasowane już na maszynie, mają ściągacz, mogą mieć wąskie lub szerokie pasy poprzeczne itp. Urozmaicono także wzory niemiętych koszul męskich — stosując dzianiny w paski, ażurowe itp.

Dziś 6 stron

Przypadek jaki wydarzył się przed trzema tygodniami we włoskim mieście Merano — odświeżył w pamięci ludzi jeden z najbardziej znanych czynów hitlerowskich Niemiec: produkcję mydła z ludzi. Opinia publiczna wielu krajów została na nowo wstrząśnięta przy pomnieniu tych ponurych zbrodni „tysiącletniej Rzeszy”. Szczególnie żywo zareagowała na to społeczność polska. Jest to zrozumiałe: na terytorium tego państwa działało w latach niemieckiej okupacji laboratorium, które pod zakamuflowanym szyldem „naukowego” instytutu anatomii w Gdańsku, prowadziło badania nad najbardziej ekonomiczną recepturą wytwarzania mydła z tłuszczu ludzkiego. Człowiekiem który zorganizował ten

Wyżanie A

Cena 50 gr



Ozwartek, 15 sierpnia 1968 r.
Rok XXIII
Nr 193 (6738)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Bezbronne wsie i kościoły celem amerykańskich nalotów na DRW

Jak podają agencje zachodnie siły narodowowyzwoleń-

cze atakowały we wtorek po zycie wojsk amerykańsko-socjalistycznych w rejonie pierścienia obronnego Sajgonu. Walki toczyły się w odległości 30 km na południe od Sajgonu. Rzecznik amerykański zakomunikował, że zdaniem dowództwa wojsk USA są to operacje taktyczno-rozpoznawcze, mające na celu przygotowanie nowej ofensywy. Ofensywa taka miałyby się wkrótce rozpocząć jednocześnie w kilku punktach Wietnamu południowego. Amerykanie spodziewali się, że głównymi terenami walk będą strefy — na południe od 17 równoleżnika, płaskowyżu centralnego oraz Sajgonu. Jednocześnie partyzanci podejmują ofensywę z zachodu od granicy Kambodży.

W związku z tym, partyzanci od kilku dni prowadzą akcje zaczepne, różnego rodzaju wypadki z zasadki oraz akcje odwetowe na tyłach wojsk amerykańskich. W czasie jednej z takich akcji, która miała miejsce we wtorek w rejonie Sajgonu, partyci szybko wypadem zaatakowali pozycje amerykańskie zadając im duże straty. Agencja France Presse podaje, że już w pierwszych godzinach zostało wyeliminowanych z walki 44 żołnierzy amerykańskich.

W rejonie starożytnej stolicy cesarskiej Hue partyzanci atakowali jednostki 101 dywizji amerykańskiej kawalerii powietrznej. Agresor poniósł znaczne straty.

W Sajgonie trwa nadal terror. Policja saigoińska przeprowadza masowe aresztowania wszystkich „podejrzanych” osób. Rzecznik policji saigoińskiej poinformował korespondenta Reuter, o zamachu przygotowywanym przez patriotów na tzw. „Pentagon Wschodu” czyli główną kwatery wojskowa USA w Wietnamie południowym. Policja ostatnio aresztowała 7 osób, które mają stanąć wkrótce przed sądem za przynależność do wojska. Tymczasem, na terenach

kontrolowanych przez siły narodowowyzwoleńcze, partyci prowadzą działalność związana z odbudową zniszczonych osiedli oraz organizują administrację. We wszystkich wyzwolonych wioskach trwają wybory do władz terenowych. Wybory takie odbyły się już w prowincjach: Long An, Tra Vinh, Thua Thien i Quang Tri.

Agencja VNA donosi o barbarzyńskich zbrodniach dokonanych przez amerykańskich piratów bombardujących terytorium DRW. Amerykanie zrzucają bomby nie tylko na obiekty przemysłowe czy ko-

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Wbrew postanowieniom ONZ Izrael zamierza zasiedlić arabską część Jerozolimy

Jak informuje Agencja TASS, powołując się na artykuł opublikowany w dniu 14 „Al-Dustur” władze izraelskie wbrew postanowieniu Zgromadzenia Narodowe go Organizacji Narodów Zjednoczonych o nieprzeprowadzaniu jakichkolwiek zmian w statusie Jerozolimy — podejmują jednostronne decyzje, zmierzające do zaludnienia przez ludność żydowska arabskiej części Jerozolimy.

Artykuł podkreśla, że decyzje te świadczą o tym, że Izrael w jaskrawy sposób ignoruje postanowienia Zgromadzenia Ogólnego ONZ, jak również protesty światowej opinii publicznej i nie zamierza zwrócić okupowanej arabskiej części Jerozolimy.

Luigi Longo w ZSRR

W środę przybył do ZSRR na wypoczynku sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo z małżonką. Na lotnisku Szere-mietiewo gości witali, członek Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR, Andriej Kirilenko, sekretarz KC KPZR Boris Ponomarew oraz inne osobistości.

Dziennik egipski o przymusowym lądowaniu samolotów syryjskich w Izraelu

Dziennik „Al Ahrām” pisze, że wszystkie okoliczności skłaniają do wniosku, iż Izraelczyści, tytułem odwetu za uprowadzenie ich samolotu pasażerskiego „Boeing” do Algierii, porwali dwa syryjskie samoloty typu „MiG”, o których donoszone, że lądowały na jednym z lotnisk izraelskich. Dziennik odrzuca tezę, według której samoloty po prostu zboczyły z drogi. „Odmawiając ujawnienia całej prawdy o tej sprawie, Izrael stara się uniknąć komplikacji międzynarodowych” — pisze „Al Ahrām”.

Rozmowy nigeryjsko-biafrańskie wciąż trwają

Rozmowy nigeryjsko-biafrańskie nie zostały przerwane. Przeniosły się one z siedziby OJA do pałacu cesarza Haile Selassie. Cesarz Etiopii nadal przewodniczy tym rozmowom. Ponieważ szef delegacji nigeryjskiej, Enahoro, wyjechał do Lagos na konsultacje, delegacji tej przewodniczy obecnie minister budownictwa mieszkaniowego Okunnu. Na czele delegacji biafrańskiej stoi nadal dr Njoku.

Makaros uda się do Aten

Korespondent AFP w Nikozji powołując się na oficjalne źródła informuje, że arcybiskup Makarios, który w najbliższy poniedziałek rozpoczyna tournée po krajach skandynawskich, w drodze powrotnej zatrzyma się w Atenach, by przeprowadzić rozmowy z przywódcami greckimi. Będzie to pierwsza wizyta prezydenta Cypru w stolicy Grecji od czasu przejścia tam władzy przez juntę wojskową. Upřednio arcybiskup Makarios złożył wizyty w Szwecji, Finlandii i Danii, tzn. w krajach, które wystąpiły kontyngenty do sił zbrojnych ONZ na Cyprze.

Muzeum polskiego lotnictwa powstaje w Krakowie

Dobiegają końca prace nad urządzeniem Muzeum Lotnictwa w Krakowie. Otwarcie ekspozycji — 31 bm. — uświetni tegoroczne centralne obchody „Dni Ludowego Lotnictwa Polskiego”.

Zbiory muzeum będą ilustracją pięknych tradycji polskich pilotów i lotników-konstruktorów. Zgromadzi się tu ponad 70 eksponatów poczynając od „Farmana-4” z pierwszych lat

naszego stulecia po współczesne maszyny odrzutowe. W muzeum znajdą się też śmigłowce, rakiety wojskowe, silniki i różne typy spadochronów. Bogato przedstawiać się będzie dział samolotów, na których walczyli z hitlerowcami żołnierze I pułku myśliwskiego „Warszawa” oraz II pułku bombowców nocnych „Kraków”. Stowarzyszenie Królewskich Sił Powietrznych w Anglii grupujące m. in. b. polskich pilotów posta-

(B) Dalszy ciąg na str. 2



Żołnierze amerykańscy przez ukują błotniste tereny doliny Szau w obawie przed partyzantami. Jak wiadomo siły wyzwolenne prowadzą akcje zaczepne w wielu punktach Wietnamu południowego.

CAF - AP - telefoto

Prowokacje w strefie zdemilitaryzowanej Ostry protest KRL-D w Panmundżonie

Agencja TASS informuje, że siły zbrojne Stanów Zjednoczonych w Azji południowo-wschodniej kontynuują prowokacje przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w rejonie strefy zdemilitaryzowanej.

Informacje na ten temat złożył przewodniczący delegacji północnokoreańskiej na posiedzeniu sekretarza Wojskowej Komisji Rozejmowej w Korei, która odbyła się we wtorek w Panmundżonie.

Z napływających informacji wynika, że Stanom Zjednoczonym przedłożono zdecydowany protest dotyczący stałej koncentracji wielkiej liczby wojsk i ciężkiego uzbrojenia w strefie zdemilitaryzowanej. W rejonie tym, często dochodzi do wymiany strzałów, a odpowiedzialność za to ponoszą USA.

Przedstawiciel Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej raz jeszcze zażądał przerwania prowokacji przeciwko Korei północnej.

Nacjonalizacja pól naftowych w Peru

W Peru znacjonalizowano wielkie złoża naftowe eksploatowane przez 44 lata przez amerykańskie towarzystwo naftowe International Petroleum Company.

28 lipca na posiedzeniu Kongresu prezydent Peru oficjalnie proklamował nacjonalizację. We wtorek ustawa o nacjonalizacji weszła w życie.

Amerykańskie towarzystwo „Standard Oil of New Jersey” zatrzymało w swych rękach zakłady petroche-

miczne w mieście Talar, jedynym, które będzie zmuszone do kupowania surowca od państwa.

Nacjonalizację przeprowadzono bez odszkodowania. W związku z tym towarzystwa amerykańskie postanowiły nie spłacać swych zadłużeń wobec rządu Peru, powstałych z tytułu nieuregulowania należności podatkowych. Zadłużenia te, według niektórych danych wynoszą około miliarda dolarów.

zionych dokumentach i relacjach naocznych świadków, autorka podaje m. in. wstrząsające okoliczności, jak towarzyszyły działalności hitlerowskiego „instytutu ana-

mydła, tak bardzo potrzebne wojskowemu Wehrmachtowi i nekannemu bombardowaniu narodowi niemieckiemu. Podstawowym składnikiem owego a tak bardzo poszukiwanego

Dzieło profesora ludobójcy

Działalność hitlerowskiego „uczonoego”, który nie poniósł żadnej kary za swoje czyny, przypomina wydana w tych dniach w Gdańsku książka „Zbrodnia na Via Mercatorum”. Krystyna Szwentnerowej. Oplerając się na odnale-

tomii”. Prof. Spanner — pisze autorka — „postanowił w miarę swoich skromnych możliwości przyjąć z pomocą Rzeszy(...)”. Pomoc ta wyrażać się miała w niezwykłej formie, bo oto lekarz-anatom podjął się produkowania taniego

mydła, miał być tłuszczy ludzki. Spanner założył swój ośrodek na rogu Al. Zwycięstwa i ul. Marii Skłodowskiej-Curie w domu należącym do oo Palotynów, którzy zostali wyrzuceni. W

kaplicy zostało urządzone audytorium dla 450 uczniów „na ukowca” w podziemiach bogato rozbudowane presektorium. Autorka cytuje relacje prof. St. Byczkowskiego, obecnie prorektora AM w Gdańsku, który w kwietniu 1945 r. przybył za frontowymi oddziałami WP do tego miasta z zadaniami organizowania tu życia naukowego. W prosektorium — pisze autorka — zainstalowane było „10 wielkich basenów wypełnionych zwiokami ludzkimi, w trzech z nich znajdowały się zwłoki przeważnie bezgłowe, w trzech innych — całe, a w czterech pozostałych — zwłoki poćwiartowane i w większości obdarzone skórą. Wśród bezgłowych ciał leżał korpus atle-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Trybuna telewizyjna o sprawach gospodarczych

Dziś o godzinie 20.05 nadana zostanie kolejna Trybuna Telewizyjna poświęcona wężlowym problemom gospodarczym zawartym w Teżach na V Zjazd partii.

Omówiony zostanie dorobek gospodarczy w okresie między IV a V Zjazdem, a tak że podstawowe problemy wynikające z zadań na najbliższe lata.

W dyskusji udział wezmą: red. Jerzy Jaruzelski, dr Albin Płocica, red. Maciej Słowiński oraz red. Andrzej Zmuda.

Kojarzenie przeciwiństw

PRZEDSIĘBIORSTW JEST W POLSCE KILKADZIESIAT TYSIĘCY. W TYM WIELKICH I NAJWIĘKSZYCH — KILKASET. PRZEDSIĘBIORSTWA TO JEDEN KONIEC DRABINY HIERARCHICZNEJ W ORGANIZACJI NASZEGO PRZEMYSŁU.

INSTYTUCJI CENTRALNYCH, JAK MINISTERSTWA GOSPODARSTWA, KOMISJA PLANOWANIA, KOMITET NAUKI I TECHNIKI ITP. — JEST KILKANASIE. STANOWIĄ ONE KRANIEC DRABINY PRZECIWIĘGŁY. JEST JESZCZE OGNIWO POSREDNIE — ZJEDNOCZENIA.

JAKI ZAKRES KOMPETENCJI KAŻDEGO Z TYCH SZCZEBLI BYŁBY OPTYMALNY? OTO PROBLEM, NALEŻĄCY DO NAJWAŻNIEJSZYCH, A ZARAZEM NAJBARDZIEJ KONTROWERSYJNYCH. RÓŻNE MIEWAŁIMY JEGO PRAKTYCZNE ROZWIĄZANIA; KAŻDE Z NICH MIAŁO ZALETY, BYŁO OBCIĄŻONE I WADAMI. SPRAWA JEST NADAL OTWARTA.

Dwie zasady

Tezy Przedzjazdowe poświęcają jej sporo uwagi i wysuwając pewne propozycje i sugestie, nie stawiają kropek nad „I”, lecz zachęcają do dyskusji. Dwie zasady powinny być jej podstawą.

PO PIERWSZE — państwo musi zachować w swym reku decyzje dotyczące zasadniczych spraw gospodarczych, jak podział dochodu narodowego na część przeznaczoną na konsumpcję i na akumulację; ustalanie głównych kierunków inwestycyjnych, o proporcji w rozwijaniu poszczególnych dziedzin gospodarki; również polityki cen i płac. Tego typu zagadnień znalazłoby się jeszcze kilka.

PO DRUGIE — jednostki niższego szczebla muszą mieć prawo do własnej inicjatywy i możliwość jej realizacji; muszą mieć prawo decy-

dowania w sprawach bieżących, operacyjnych, w których nie powinny być krepowane sztywnymi ustaleniami.

Stosunkowo łatwo sformułować zasady ogólne; tym trudniej jest je stosować. Im bardziej przechodzi się do szczegółów. Oto np. dylemat numer jeden: kogo właściwie mamy na myśli, gdy mówimy o jednostkach niższego szczebla?

Praktyka zarówno nasza własna jak obca — i to zarówno w krajach socjalistycznych jak kapitalistycznych — wskazuje, że na dzisiejszym etapie rozwoju gospodarczego przedsiębiorstwo jest zbyt małą jednostką, aby mu zostawić pełną samodzielność. Jest cały szereg spraw — spraw o podstawowym znaczeniu, jak np. organizacja zaplecza naukowo-technicznego, planowanie dłużej niż rok, które mogą być rozwiązywane tylko w skali całej branży, a więc zjednoczenia. Tezy Przedzjazdowe bardzo silny akcent kładą na zwiększenie samodzielności (ale i odpowiedzialności) zjednoczeń.

Znak zapytania

Zwiększenie? Czym jednak kosztem? Czy chcielibyśmy pozabawić przedsiębiorstwa tego niewielkiego przeciwieństwa swobody jakiej posiadała? Różnie nie, aczkolwiek nie wy-

kluczono, że w pewnych wypadkach mogą nastąpić i takie procesy. Przede wszystkim jednak chodzi o zwiększenie roli zjednoczeń kosztów ministerstw, co zresztą w Tezach podkreśla się wyraźnie.

Na pewno jednak zakres kompetencji każdego z trzech wymienionych ogniw, nie jest sprawą ani przesadzoną, ani łatwą do ustalenia. Jaka sfera decyzji — już konkretnie, w odniesieniu do naszych warunków — mają przekazać ministerstwa zjednoczeniom? Jakie uprawnienia — znowu konkretnie, wyliczając je z imienia — mają zjednoczenia zatrzymać sobie, a jakie przekazać przedsiębiorstwom? I wreszcie pytanie nie mniej zasadnicze: w jakiej postaci dyrektywy jednostek nadrzędnych mają być przekazywane niższym? Stale mówimy o konieczności zwiększenia roli oddziaływania ekonomicznego ale jaka sfera oddziaływania administracyjnego może, a właściwie powinna pozostać.

Pojęcie „centralizacji” brakuje u nas ujemnego znaczenia a to chyba nie jest słusne. Złe były jej wynaturzenia, lecz jeśli przywrócić temu pojęciu sens właściwy — a więc centralnego decydowania o sprawach najważniejszych — to za tak rozumianą centralizację będziemy głosować. Był czas kiedy w decentralizacji upatrywało się u nas cudowny lek na wszelkie niedomagania gospodarcze. I to nie jest słusne.

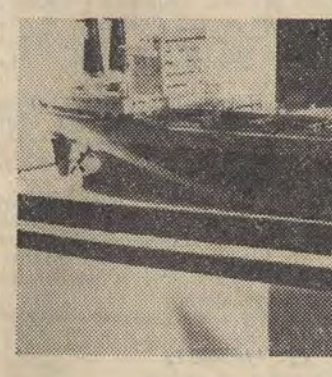
Sztuka zarządzania musi kojarzyć te dwie przeciwstawne zasady. Że to nielatte? Ba, gdyby było łatwe, kłopoty z systemem zarządzania dawno miałibyśmy za sobą.

MIROSLAW KOWALEWSKI

Nieudana próba pokonania wpływ Kanalu La Manche

13-letni Jon Erikson z Chicago (USA) wskutek niesprzyjającej pogody został zmuszony do zrezygnowania z przebiegu Kanalu La Manche. Jon wraz ze swym ojcem, Tadem który jest posiadaczem rekordu w przepłynięciu kanału w obie strony „non-stop” powrócił do Dover (Anglia) w poniedziałek rano. Jon Erikson, któremu udało się przepłynąć 30 kilometrów chciał zostać najmłodszym pływakiem spośród tych, którzy pokonali Kanał La Manche.

Jaki będzie pierwszy polski 55-tysięcznik? (Informacja własna)



Według zapowiedzi przedstawicieli polskiego przemysłu okrętowego w roku 1970 nasza flota handlowa otrzymała do eksploatacji największy pełnomorski statek jaki wodowano dotąd w naszych stoczniach. Będzie to pierwszy polski 55-tysięcznik, który powstanie w słynnym już suchym doku — w najnowocześniejszej polskiej stoczni tj. Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Budowę rozpocznie się w roku przyszłym, a w rok później nowa jednostka, zaprojektowana przez gdańskich inżynierów i przeznaczona do przewożenia towarów masowych, przekazana zostanie Polskiej Żegludzie Morskiej. Statek budowany według wysoce w świecie cenionych

każdy kraj ma swą „niezdobyta” twierdzę. Węgry zwykli zwać „Gibraltarem Transdanubii” miasto Nagykanizsa, na starych mapach polskich figurujące jako Wielka Kaniża. Nie przypadkiem ten gród na południu od Balatonu blisko Chorwacji, zyskał tak zaszczytne miano.

Pociąg, którym wyruszyłem z Siofok, żegna tasę węgierskiego morza na stacji Balatonberony. Dalej pędzi już na wysokim nasypie, ale pośród łąk, a właściwie pól na pół łąk. Jak okiem sięgnąć — rozciągają się zielone łąki z kępami wysokich drzew: olch i dębów. Wsi, a nawet chat prawie nie widać, o obecności ludzi świadczą tylko takie typowe dla stepowych Węgier żurawie studni. W przeszłości, od brzegów Balatonu aż po Drawę rozpościerały się nie tylko podmokłe łąki, ale wprost nieprzebyte bagna. W tej części Transdanubii trudno było się osiedlać. Nic więc dziwnego, że i teraz dominuje tu głównie hodowla bydła, możliwa dzięki sieci odwadniających kanałów i owym studniom z żurawiami.

Wielka Kaniża cieszy się obecnie rozgłosem głównie jako wielka stacja tranzytowa na szlaku kolejowym i drogowym z Budapesztu do Jugosławii i Włoch. Na krytych peronach zatrzymują się tu na dziesięć minut wielkie ekspresy.

„Gibraltarcz” z haremem

(Korespondencja własna z Węgier)

Tradycje węzła komunikacyjnego Wielka Kaniża odziedziczyła po swej prehistorii. W dawnych, dawnych czasach, gdy tylko Arpad przywiódł Madziarów do Pannonii i Transdanubii — w tym właśnie miejscu znajdowało się jedyne przejście przez wspomniane niezmiernie bagna — piaszczysty przesmyk, tak jednak znajdujący nad okolicą jak Gibraltarcz nad przesmykiem dzielącym Afrykę od Europy.

Passażerowie autobusu, pędzącego z Rijeki do Katoric, podczas postoju na rynku mogą wstąpić do muzeum Wielkiej Kaniży. Mieści się ono w żółtej kamienicze mieszczącej się w zakątku rynku, w pobliżu pogodnego parku i nieco sennego targowiska. W przeciwieństwie do obecnego wyglądu Wielkiej Kaniży, miasta otwartego, łatwo dostępnego, spokojnego — obraz dawnej ukazuje zupełnie inny gród. Zamek, który rozpoczęto budować w XIII wieku, był kluczem do całego regionu i od strony południa zamykał drogę w głąb kraju.

Popatrzymy jednak na Wielką Kaniżę roku 1968! Dława forteca, a później miasto handlowe, została przekształcona w duży ośrodek przemysłowy. Tu wzniesiono obrzydliwy browar, wyrabiający sławne już w całym kraju piwo ze znakiem „Nagykanizsa”, tu uruchomiono fabrykę szkła. Ostatnio zbudowała też fabryka maszyn wiertniczych.

W tutejszych restauracjach każdego wieczora, przy winie i piwie posłuchać można pięknych pieśni cygańskich i obejrzeć tańce. Na Węgrzech jest obecnie ponad 100.000 Cyganów. Potrafili oni niemal w stu procentach zmienić swój styl życia. Na węgierskich drogach już wielką rzadkością jest tabor wozów z płóciennymi budami. Cyganie pracują w fabrykach i spółdzielniach rolniczych. Na jednej z wysp na Dunaju jest nawet wieś cygańska, licząca ponad tysiąc starych mieszkańców. Ci Cyganie po zmianie trybu życia nie zerwali jednak bynajmniej z folklorem. Szczególnie klan Roma odznaczający się muzykalnością nadal rozwija swe talenty. W Budapeszcie powstała szkoła dla dzieci cygańskich, głównie z tego klanu, w której dochodzą się one w muzyce, śpiewie i tańcu, a jednocześnie przerabiają program szkoły średniej.

Dokąd po takim koncercie iść z dziewczyną na randkę?

Tu Wielka Kaniża służy atrakcją, jakich w Europie mało. Przy świetle księżycy można wybrać się bowiem wprost do... haremu.

Gdy Turcy zdobyli „Gibraltarcz” — mianowali paszą Wielkiej Kaniży Hasana Kutschuka. On wielkorządcą upodobał sobie wzgórze wśród winnic i pod starą wieżą strażniczą wznosił typowo orientalny pałac, oczywiście z haremem, który zapelniał do ostatniego miejsca pięknymi węgierskimi brankami. Tego jednak było za wiele krewkimi Węgrami; zbudowali przechudy pałac, zatakowali pałac, kobiety uwolnili, a budowlę spalili. Jej ruiny, świadczące o dawnym przepychu, są ulubionym miejscem spacerów. Czyż to nie romantyczne — przechadzać się wśród akacji i myśleć o dziewczęcych chłopcach, wnoszących na rękach piękne dziewczyny z płożącego haremu? W. SMUZYŃSKI

Węgry Wzrost zachorowań na raka gardła

W roku ubiegłym wypalono na Węgrzech dwukrotnie więcej papierosów, niż w roku 1952. W ciągu tego czasu jak wykazuje statystyka, podwoiła się liczba zachorowań na raka gardła. Lekarze przypisują ten znaczny wzrost zachorowań nadużywaniu nikotyny. Wydano zarządzenia profilaktyczne, zobowiązując zakłady pracy do kierowania osób, które pali papierosy i ukończyły 40 lat na badania lekarskie, zwłaszcza jeżeli występują u nich objawy chrypyki oraz jakiegokolwiek inne doległości, związane z gardłem.

Muzea i publiczność A SWOJE ZNACIE?

Oczywistym truizmem jest stwierdzenie, że w każdym człowieku drzemie chęć poznania czegoś nowego, ciekawego, czegoś co najpierw on, a potem ci którym o tym opowiada — uznają za niecodzienne, wspa niałe, zadziwiające... Jakże często potwierdza się to, kiedy wracamy z jakiegokolwiek podróży pełni nowych wrażeń i ciekawostek dotyczących miejsc, w których przebywaliśmy.

To jest ludzkie. I dlatego właśnie pełna podziwu opuszczają łódzkie Muzeum Historii Włókiennictwa — grupa uczonych ze Szwajcarii. Ba, mamy przecież najbogatszą na świecie kolekcję tkanin artystycznych. Czy tylko?

Mamy w Łodzi jeszcze 3 muzea: Muzeum Sztuki, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne oraz Muzeum Ruchu Rewolucyjnego. To wcale pokaźna ilość. Ze słowem „muzeum” najczęściej kojarzy nam się podstawowa forma wystawiennictwa — stałe ekspozycje. Tymczasem działy oświatowe muzeów zajmujące się głównie propagowaniem działalności muzealnej, dorobiły się już wielu różnorodnych form kontaktu z odbiorcami.

Wspólnymi dla wszystkich muzeów formami są wystawy czasowe, organizowane na terenie muzeum, lub poza nim, na których prezentuje się zbiory własne, bądź wy pożyczone z innych ośrodków, a wzbogacające dany temat. Następna forma są wystawy oświatowe, czyli ekspozycje zastępcze, będące zazwyczaj zestawem plansz, fotografii plakatów, rzadziej autentycznych zbiorów. Ze względu na możliwość urzadzenia takiej wystawy w stromym kącie lokalach świetlic i klubów, forma ta cieszy się dużą popularnością. Dzięki niej między wieloma zakładami pracy, organizacjami, instytucjami, szkołami, a muzeami nawiązany został trwały kontakt. Wszystkie muzea organizują u siebie cykle odczytów i pogadarek, połączone ze zwiedzaniem danej ekspozycji lub jej fragmentu, wzbogacane niejednokrotnie filmami, lub przezroczkami. Dla młodzieży szkolnej prowadzone są co roku lekcje będące ilustracją aktualnie przerabianego materiału podręcznikowego.

Oprócz form wspólnych, którymi posługują się nasze muzea, każde z nich wykształciło dodatkową, zmierzającą do stałego zainteresowania odbiorców własną tematyką. I tak Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne prowadzi od wielu lat akcje obozów letnich dla młodzieży szkolnej.

Muzeum Historii Włókiennictwa skupia Kolo Przyjaciół Muzeum, rekrutując się z młodzieży i emerytów. Na zebraniach tych kół, prowadzone są pogadanki i dyskusje na tematy techniki pracy muzeum, gromadzenia zbiorów itp. Szczególnie ciekawe bywają zebrania kół emerytów (członkami głównie byli włókiennicze), podczas których nagrywa się na taśmie magnetofonową ich wspomnienia z dawnej pracy we włókiennictwie. Muzeum gromadzi też teksty zasłużonych włókienniczy, żyjących i nieżyjących. Niedawno powstało tu kolo seniorów. Członkami jego są starzy włókiennicy: robotnicy, inżynierowie, dyrektorzy. Seniorzy służą fachową pomocą i radą przy rekonstruowaniu unikalnych maszyn włókienniczych zdobytych dla muzeum.

Tego roku w Muzeum Sztuki odbyło się kilka koncertów muzyczno-poetyckich, będących uzupełnieniem eksponowanych dzieł

sztuki. Przy tym muzeum istnieje również międzyszkolne Kolo Miłośników Sztuki propagujące wśród młodzieży wiedzę o polskiej architekturze, malarstwie, rzeźbie. Charakterystyczną rozwiązująca się forma działalności Muzeum Ruchu Rewolucyjnego są szkolenia dzielnicowych zakładowych grup partyjnych. Podczas wakacji muzeum odwiedzają liczne wycieczki młodzieży wiejskiej i grupy młodzieży zagranicznej. W ciągu roku prowadzi się tu również konsultacje dla uczniów związane z opracowywaniem tematów o historii ruchu rewolucyjnego w Łodzi, biografiami działaczy itp.

Tyle muzea. Czy zatem ich działalność jest sukcesem? Czy osiągnęły zamierzony cel? I tak i nie. Gdyby mierzyc działalność muzeum tylko statystyką, to należałoby stwierdzić, że w roku ubiegłym skorzystało ze wszystkich form działalności naszych muzeów około 300 tys. obywateli, co jest bezspornym osiągnięciem.

Nie o to jednak idzie. Muzea jako placówki o charakterze orszede wszystkim wychowawczym, które mają za zadanie rozwijać wszechstronne zainteresowania i pogłębiać kulturę — postawiły sobie za cel wychowanie świadomego odbiorcy. Dzisiejsi zwiedzający, to w największej części młodzież szkolna i inne zorganizowane grupy. Oczywiście w zależności od rodzaju muzeum, struktura społeczna zwiedzających jest różna. Tu należy dodać, że informacje na ten temat są również osiągnięciem pracowników muzeów, którzy od niedawna prowadzą badania struktury społecznej zwiedzających i udziału poszczególnych dzielnic miasta. Drugie miejsce wśród zwiedzających Muzeum Ruchu Rewolucyjnego i Muzeum Włókiennictwa zajmuje młodzież robotnicza, zaś w Muzeum Sztuki i Muzeum Archeologicznym — Etnograficznym — inteligencja.

Zaobserwowano jednak, że przygotowanie niektórych grup zwiedzających pozostawia wiele do życzenia. Rzadko, lecz nadal istnieją praktyki wprowadzenia do muzeum licznych sięgających 100 osób grup, co przede wszystkim dyskwalifikuje organizatorów tych „wycieczek”. Również powtarzającym się zjawiskiem jest zbyt duże tempo zwiedzania wynikające nie tyle z potrzeby, ile z chęci odwołania tej wizyty. Efekt? Zamiast korzystać zamek w głowach zwiedzających i duże utrudnienie w pracy personelu muzeum.

Wydaje się zatem, że należy zwiększyć wymagania w stosunku do ludzi odpowiedzialnych za wychowanie społeczeństwa. Trudno bowiem wyobrazić sobie świadomego obywatela, który nie posiadałby wiedzy o historii i kulturze swego kraju i miasta.

L. WANDER

Ostatni szlif...



W nie otynkowanym domu można pracować, można mieszkać. Ale dopóki dom ten nie otrzyma określonej przez architekta elewacji — utwórny będzie za dzieło niedokończony. Edward Łabędź i jego Brygada należą do tych fachowców, którzy każdemu blokowi nadają ten konieczny ostatni szlif. Reprezentują jeden z najbardziej poszukiwanych w łódzkim budownictwie zawodów — tynkarzy.

Cała siódemka: Franciszek Jaworski, Władysław Pruszyk, Jan Wójcik, Lucjan Maciaszczyk, Stanisław Karpiński, Kazimierz Krawczyk i Stanisław Chojna, oraz brygadista Edward Łabędź przeszli przez cały cykl badań lekarskich, których celem było stwierdzenie czy posiadają predyspozycje do pracy na wysokości. Tynkarz bowiem — zwłaszcza taki, który pracuje przede wszystkim na ścianach zewnętrznych, musi się czuć dobrze na rusztowaniu zarówno na pierwszym piętrze jak i na najwyższym.

Każdy z nich z wyjątkiem 18-letniego Maciaszczyka tynkuje już przeciętnie 10 lat. Otynkowali bloki Dąbrowy, Kozin, Widzewa, na Osiedlu Władcy Bytomskiej itd.

Dyrekcja Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 3, którego załogi są członkami, bardzo ich sobie ceni.

Brygada walczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Foto — Andrzej Wach

Jeszcze w bieżącym roku

- ★ 3 miliardy zł oszczędności w PKO
- ★ Milionowa książeczka
- ★ Udogodnienia dla oszczędzających

Rosną stale oszczędności łódzian składane w PKO. Charakterystyczne, że gdy na początku tego roku rozeszła się plotka o wymianie pieniędzy w PKO szturmowały były wprost przez klientów, którzy wpłacali oszczędności na książeczki. Obecnie, w sierpniu ruch w kasach jest raczej mniejszy od przeciętnego. Wkłady mieszkańców naszego miasta mimo to stale rosną. Obecnie wyrażają się sumą 2.951 mln zł, które znajdują się na 994 tys. książeczek. Zbliżamy się więc szybko do momentu, kiedy stan oszczędności osiągnie 3 miliardy zł. Jednocześnie ilość książeczek oszczędnościowych przekroczy w naszym mieście milion. Spodziewane jest to w czwartym kwartale tego roku.

Ciekawe, że spośród różnych książeczek oszczędnościowych w pierwszym półroczu br. największą tendencją wzrostu (poza tzw. książeczkami obiegowymi) wykazały książeczki z wyższym oprocentowaniem. Po raz pierwszy znalazły się na pierwszym miejscu przed książeczkami samochodowymi. Łódzianie w ciągu 7 miesięcy tego roku założyli 6200 książeczek z wyższym oprocentowaniem (od 3,5 do 5 proc., w zależności od okresu przetrzymania pieniędzy na książeczkach). W tym samym czasie ilość książeczek samochodowych wzrosła o 6 tys. Niezależnie od popularności książeczek z większym oprocentowaniem, których kiedyś nie było, a mimo to, że po osiągnięciu zadeklarowanego terminu można podejmować z książeczek pewne sumy, a oprocentowanie pozostaje bez zmian. Można również na te książeczki dokonać jeszcze 4 następnych wpłat.

Coraz popularniejsza, choć

w niedostatecznym stopniu, staje się też książeczka mieszkaniowa. W tym roku przybyło ich 5 tys. Ogólnie łódzianie posiadają 43 tys. tego typu książeczek, w tym 15 tys. systematycznego oszczędzania w okresie 4 lat. 7,5 tys. książeczek mieszkaniowych wystawionych jest na dzieci i młodzież uczącą się.

Oszczędzanie w PKO opłaca się łódzianom. Dość powiedzieć, że do końca lipca suma zrealizowanych premii i dopisanych odsetek wyniosła 45 mln zł. Z wygranych w tym roku w naszym okręgu 320 aut ogromna większość znalazła się w rękach łódzian.

Dużym udogodnieniem przy wpłatach i wypłatach na PKO są agencje przyzakładowe. Działają już w Łodzi 505, a do końca tego roku powstaną jeszcze następne. Jest też nadzieja, że jeszcze w tym roku łódzianie chcąc podjąć każdą kwotę ze swych książeczek, niekoniecznie będą musieli udawać się do PKO. W przygotowaniu jest ustalenie 3 urzędów pocztowych w różnych dzielnicach Łodzi, gdzie będzie się dokonywało takich większych wypłat. Naturalnie, po uprzednim sprawdzeniu telefonicznym konta klienta w PKO. To jednak od-

będzie się bez dodatkowych kosztów.

(kas)

Dziś pierwszy dzień szczepień przeciw polio

Wczoraj, w godzinach popołudniowych do Łodzi nadeszła specjalnym samochodem-chłodnią, szczepionka przeciw chorobie Heinego-Medina. Otrzymał ją z Warszawy.

Dziś między godziną 7 a 8 szczepionka została rozprowadzona do wszystkich poradni „D”, które prowadzą szczepienia. O godz. 8 rozpoczyna się szczepienia i trwać będą do godz. 18. Szczepić się będą dzieci roczników: 1968, 1967, 1966 i 1965. Bardzo ważne jest, aby matki przestrzegały ustaleń dotyczących roczników. Jutro — 16 bm. — szczepić się będzie roczniki 1964, 1963 i 1962. Szczepionka dousta, która się stosuje, nie wywołuje żadnych powikłań. Jest ona tylko wtedy skuteczna, jeżeli, w ciągu pół godziny od zaszczepienia dziecko nie wypije ani nie zje.

(kas)

Ponure pamiątki z lat okupacji

Mydło „RIF”

Po ukazaniu się w prasie informacji dotyczącej mydła „RIF” produkowanego przez hitlerowców z ludzkiego tłuszczu, zadzwonił do naszej redakcji p. Antoni Bożeński, twierdząc, że posiada u siebie to mydło. Odwiedziłyśmy naszego Czytelnika w jego za kładzie stolarskim przy Bałuckim Rynku 1.

Leży przed nami pokaźna paczka zawinięta w papier. Po jej rozpakowaniu oczom naszym ukazują się równo pokładane kostki mydła „RIF” oznaczonego symbolami cyfrowymi.

— Kilka lat po wojnie — mówi p. A. Bożeński — pracowałem w hurtowni farmaceutycznej, w której odnalaziono obok przedawnionych niemieckich leków, również dość dużo mydła „RIF”. Jak pamiętam mydło to było wywożone za miasto i zakupywane wraz z przedawnionymi lekami. Zachowałem sobie „na pamiątkę” kilka sztuk tego mydła. Dopiero teraz z gazet dowiedziałem się, że było ono produkowane z ludzkiego tłuszczu.

Również w czasie okupacji przydzielano nam na kartki „RIF”.

Nasz Czytelnik pragnie przekazać ponure pamiątki z lat wojny ZBWiD.

(j. kr.)

Jeszcze w br. SDH pod dachem

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu nareszcie rozpoczęła rozbiórkę olbrzymiej, kilkupiętrowej kamienicy stojącej przy ul. Piotrkowskiej 165 przy rogu ul. Mickiewicza. Czekano na to już od pół roku załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1, wznosząca na jej zapleczu Spółdzielczy Dom Handlowy PSS oraz 12-kondygnacyjny budynek administracyjny dla tej samej instytucji. Rozbórka kamienicy potrwa — jeśli wszystko dobrze pójdzie — około dwóch miesięcy.

Na zwolnionym przez nią placu — na okres budowy — przewidziana jest baza wytworząca prefabrykaty budowlane. Budowlani wnieśli już bowiem 3 kondygnacje biurowca. Pozostałych 9 będzie prefabrykowanych. Ramy H potrzebne są więc od zaraz.

Oprócz bazy prefabrykatów na tym terenie ustawiony zostanie konieczny na budowie żuraw. Po zakończeniu budowy — narazek ten pozostanie wolny. Na pewnej jego części przewidziano parking samochodowy.

W Spółdzielczym Domu Handlowym budowlani koczają aktualnie wnoszenie drugiego

piętra. Do końca roku dom znajdzie się pod dachem. Do tej pory trzeba wybudować jeszcze jedno piętro i taras. Na ostatniej kondygnacji przewidziano kawiarnię oraz sale dla pokazów mody.

Wykańczanie SDH m. in. montowanie w nim ruchomych schodów — przewidziano w przyszłorocznych planach.

(AP)

Aktyw FJN w Górnej omawia zadania wynikające z Tez na V Zjazd

Wczoraj po południu w sali Muzeum Historii Włókniarstwa odbyła się narada aktywów terenowego oddziału Łódź Górna, w celu omówienia Tez na V Zjazd partii, zorganizowanej przez Prez. DK FJN.

W naradzie udział wzięli przedstawiciele terenowych grup partyjnych, terenowych komitetów FJN i komitetów blokowych.

Po zapoznaniu zebranych z Tezami omówione zostały wynikające z nich zadania.

Obok inicjowania i organizowania dyskusji przedzjazdowych komitety powinny mieć na celu osiągnięcie wartości dla przyszłej swej działalności, zwłaszcza w dziedzinie pracy ideowo-politycznej i wychowawczej. Następnym zadaniem do wszechstronnejszego zacięgnięcia wzięcia komitetów FJN z radami narodowymi i ich organami — szersze uczestnictwo aktywów w sprawowaniu kontroli społecznej — stawianie pod dyskusję społeczeństwa programów rozwoju miasta i dzielnic, projektów ważniejszych aktów prawnych

- pełniejsze wykorzystywanie ze strony samorządów terenowych ich uprawnień inicjowania i rozwijania różnorodnej inicjatywy społecznej mającej na celu poprawę warunków bytowych mieszkańców
- utrwalanie porządku i spokoju w miejscu zamieszkania oraz socjalistycznych zasad współżycia społecznego i sąsiedzkiego. (e. o.)

Studenci „Ojczyźnie i partii“

Pod takim hasłem odbywają się w czasie tegorocznych wakacji studenckie obozy naukowe. Jest to ogólnopolska „Akcja 200”. Udział studentów łódzkich w tej akcji, to 15 obozów naukowo-badawczych zorganizowanych przez RO ZSP przy współudziale rad uczelnianych UL, PL, AM.

Poza pracę badawczą-naukową studenci w czynach społecznych pracują przy budowach i remontach szkół, boisk, dróg itd.

Po 16 godzin pracował każdy z uczestników obozu „młodych klasyków” w Lwówku Śląskim na rzecz miejscowych Zakładów Pławowarsko-Słodowniczych.

Z ukosa

Koordynacja?

Nie tak dawno informowaliśmy o braku koordynacji robót drogowych na ulicy Sterlinga. A oto mamy nowy przykład trykującego wprost sposobu wykonywania prac. Pisaliśmy, że został przekazany do użytku nowy podcień przy ul. Obr. Stalingradu, róg Zachodniej. Wczoraj zauważyliśmy, że w pocie czoła robotnicy rozkopują dopiero co założone chodniki. Widocznie komuś się „przypomniało”, że trzeba tu wymienić jakieś kable. Ciekawe jak długo jeszcze będziemy mieć do czynienia z tego rodzaju brakiem jakiejkolwiek koordynacji robót w mieście.

(j. kr.)

Nowa impreza „Dziennika” i „Orbisu”

Żegnamy lato w Soczewce

Nowa impreza „Dziennika Łódzkiego” i „Orbisu” odbędzie się pod hasłem „Żegnamy lato w Soczewce”. W Soczewce miesiąc się uroczy studencki ośrodek wypoczynkowy, który użycza miejsca naszym Czytelnikom w dniach 13-15 września. W ubiegłym roku w tymże ośrodku odbyła się jedna z najprzyjemniejszych naszych wypraw z cyklu „w nieznaną”. W tym roku chcemy pożegnać tam lato 1968.

Kto z nami pojedzie ten na pewno nie pozostanie. Wyjazd z Łodzi wygodnymi autokarami nastąpi w piątek, 13 września. W programie niemal 3-dniowej imprezy jest wiele atrakcji: wyprawa na grzyby, łowienie ryb, plażowanie, przejażdżki kajakami po jeziorze. Głównym programem będzie wspólne ognisko, w którym będziemy piec kiełbaski i ziemniaki. Zamówiona jest młodzieżowa orkiestra, która umili zielono-karłowatą zabawę. Podczas

zabawy odbędą się wiele konkursów z niespodziankami. Tradycyjnie już losować będziemy na kupon wycięty z „Dziennika Łódzkiego” główną nagrodę - niespodziankę. Kupon umieścimy w dniu wyjazdu wycieczki.

Uczestnicy nocować będą w domkach campingowych, posiadających elektryczne oświetlenie.

Opłata od jednej osoby wynosi 445 zł. W tym mieści

się m. in.: przejazd autokarem w obie strony, 8 posiłków, dwa noclegi oraz udział w rozmaitych imprezach dodatkowych, z których jedną z najciekawszych będzie przejazd statkiem po Wiśle z Ploeką.

Zapraszamy do udziału w miłej turystycznej - wypoczynkowej zabawie. Zapisy przyjmują od dziś „Orbis”, Plac Wolności 5, telefon 301-01.

(kas)

Kupujemy przybory szkolne do 15 sierpnia

- ☑ Konkurs „Dziennika” i MHD
- ☑ Dziś ostatni kupon
- ☑ 19 bm. losowanie nagród

Nasz konkurs pn. „Kupujemy przybory szkolne do 15 sierpnia” — dobiega końca. Dziś zamieszczamy ostatni kupon. Prosimy go wyciąć, wypełnić i nadesłać na adres redakcji (Łódź, Piotrkowska 96) z zaznaczeniem na kopercie: „Konkurs - kupujemy przybory szkolne”. Uwaga: do kuponu należy załączyć paragon z jakiegokolwiek sklepu papierniczego MHD jako dowód dokonania w nim zakupu wartości minimum 30 złotych.

Wszystkie nadesłane kupony uczestniczące będą w losowaniu nagród rzeczowych: teczki - nesersera, tornistrów, wiecznych piór, długopisów i kredek. Odbędzie się ono w poniedziałek - 19 sierpnia - o godz. 10 w lokalu redakcji.

Zapraszamy do udziału w konkursie!

(wit.)

W „Uniwersalu” garnitury z torlenu

Jak wiadomo przemysł odzieżowy otrzymał już tkaniny na ubrania męskie z torlenu. Tkanina ta odznacza się dużą wytrzymałością, jest odporna na gniencenie i zaciemnienie koloru. W łódzkim PFT „Uniwersal” kilka dni temu ukazały się w sprzedaży pierwsze męskie garnitury z torlenu. Są one bardzo efektowne i cieszą się wśród klientów wielkim powodzeniem.

(j. kr.)

Meble z importu w IV kwartale

Ladne meble są w dalszym ciągu artykułem bardzo poszukiwanym. Największym powodzeniem cieszą się mebla ściana. Jak wykazuje życie najbardziej pastują one do mycia mieszkań w blokach. Mebleścianki wykonuje łódzka wytwórnia, ale, niestety, ma kłopoty z tapicerką. Stąd mebleścianki ciągle brak. Wiele osób „poluje” też na kompletne meble o nazwach „Je-

rzy”, „Atoś” czy „Natasza” oraz na kompletne zagraniczne. Niestety, tych mebli jest wciąż mało, a to co przychodzi, tylko w niewielkim procencie zaspokaja potrzeby.

W czwartym kwartale spodziewane jest nadejście nieco większych partii mebli. Mamy otrzymać nowe komplety czeskie, rumuńskie i węgierskie, a także krajowe.

(kas)

Wracają z kolonii

Dziś — 15 bm. — dalsze specjalne pociągi kolonijne przywiozą dzieci z obozów i wczasów. O 7.04 na Dworzec Łódź-Kaliska wjedzie pociąg z Bobrowa-Suliszowa. Przywiozie 650 dzieci pracowników CBT Przemysłu Maszyn Włóknienniczych, Zakładów „Ełan”. Zgierskich ZPW im. Pietrusińskiego, harcerzy z Polesia oraz dzieci ze szkół Śródmieścia. Pracowników Centrali Tekstylnio-Ździejowej: o godz. 18.00 pociąg

z Jeleniej Góry powrócą dzieci pracowników z „Feminy”, „Ełty”. Przedsiębiorstwa Hydro-Geologicznego i Centrali Tekstylnio-Ździejowej; o 19.56 wjedzie pociąg z Zakopanego, którym przyjedzie 850 dzieci ze szkół bałuckich i poleśskich oraz pracowników konfekcyj, Łódzkiego Przedsiębiorstwa Włóknienniczych i Zakładów Przem. Pończoszniczego. (k)

Kupon konkursowy

Kupujemy przybory szkolne do 15 sierpnia

Imię i nazwisko
Adres

PIORKIEM PO MIEŚCIE

— Pije z rozpacz, bo moja żona wyjechała na urlop.
— A ja z rozpacz, bo moja już wróciła!

WAŻNE TELEFONY
Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Informacja PKS 295-96
Informacja PKP 581-11
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATR
TEATR NOWY - godz. 19.15 „Pięty lot”
TEATR NOWY - Mała Sala, godz. 20 „Zegar”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (w sali Teatru 7.15) g. 19.15 „Aszantka”
TEATR LALEK „PINO-KIO” - nieczynny
Pozostałe teatry nieczynne.

MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 292) godz. 10-17.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) w miesiącu VIII zamknięte - Wydział zgłoszone telefonicznie (364-42) przyjmowane będą w godz. 10-15.
Pozostałe muzea nieczynne.

KINA
BAŁTYK - „Piękna Angelika” (fr.) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA - „Testament gangstera” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA - „Tabliczka marzenia” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ - „Przesunąć kochanie” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ - „Fakiszowe banknoty” (fr.) od lat 14, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA - „Ci wspa-

CO? gdzie? KIEDY?

POPULARNE - „Wzgroź” od lat 13 (ang.) godz. 17, 19.15
PRZEDWIOSNIE - „Twardzi ludzie” od lat 16 (franc.) godz. 16, 19
PIONIER - „Uwaga, czarny kot” od lat 11 (radz.) godz. 15.30
„Pieski świat Mondo Cane” od lat 16 (wi.) godz. 17.45, 20
POKÓJ - „Wilcze echa” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20
REKORD - „Irena do domu” od lat 7 (pol.) godz. 10, 12, 14
„Panie i panowie” od lat 13 (włosko-franc.) g. 16, 18, 20.15
ROMA - „Amerykańska żona” (wi.-franc.) od lat 16, godz. 19, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ - „Ostatni Mohikanin” od lat 11 (NRF) g. 17, 19
STOKI - „Hatar!” od lat 11 (USA) godz. 16, 19
STYLLOWY - STUDYJNE „101 Dalmatyńczyków” od lat 7 (USA) g. 15, 18, 20.15
„Dziela Navarony” od lat 14 (ang.) godz. 16.30, 19.30
STUDIO - nieczynne
SWIT - „Kruk” od lat 14 (USA) godz. 16, 18, 20
TATRY - „Bajki: „Litarka „G”, „Jak został bohaterem Dziękoch Zachodu”, „Trampek”, „Urodzinowy wieczór”, „Mały wyszcig”, „Jak zostalem detektywem” g. 16, 17
Kino filmów polskich „Pierwszy dzień wolności” od lat 16 godz. 18, 20

KURSUSY
KWALIFIKACYJNE NA TYTUŁ
robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach organizuje:
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁÓDZL
Informacji udzielają i zapisy przyjmują ośrodki własne:
- Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05
- Radomsko, ul. Bugaj 4, tel. 42-09
- Pabianice, ul. Pułaskiego 17, tel. 35-53
- Sieradz, ul. Rycerska 4 (Szkoła Podstawowa)
- Kutno, ul. Staszica 6 (Szkoła Podstawowa)
- Łęczyca, ul. Ozorkowskie Przedmieście 2 (Technikum Górnicze)
- Zgierz, Świerczewskiego 20, tel. 163-417
- Tomaszów Maz., ul. Warszawska 105/107 (Zas. Szk. Wiólk.)
- Piotrków Tryb., ul. Garbarska 10, tel. 20-74
- Pajęczno, ul. Kościuski 79
oraz wszystkie CECHY RZEMIOŁ RÓŻNYCH w miastach powiatowych.

KURSUSY BHP wszystkich stopni i we wszystkich branżach prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi. Zlecenia zakładów państwowych i spółdzielczych przyjmuje Dział Szkolenia w Łodzi, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05.

UNIEWAŻNIENIE

INSPEKTORAT MIEJSKI PZU w Łodzi unieważnia następujące nr nr polis: 0024753 - ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej właścicieli nieruchomości, 83531 - ubezpieczenie jednostkowe od następstw nieszczęśliwych wypadków, 010653 - ubezpieczenie właścicieli warsztatów rzemieślniczych i sklepów od odpowiedzialności cywilnej, 039753 - ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej rolników, 0013833 - ubezpieczenie lekarzy od odpowiedzialności cywilnej, 426911, 426912 - ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w życiu prywatnym. Inspektorat prosi posiadaczy w/wym. polis o zgłoszenie się z nimi w biurze Inspektoratu, al. Kościuski 57, I piętro, pok. 18, celem ich wymiany. 5954-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr med. **CHECIŃSKI** - specjalista chorób skórnych, wenerycznych 17-19, Narutowicza 69
Dr med. **ZIOMKOWSKI** - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 59
BOFONSKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16
SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuski 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Tel. 382-90, 4959 k
Dr med. **SIENKO** specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińska 10 132

Książki czekają

W szerokiach szlaków tematycznych swej zeszlorzocnej powieści „Drzazgi”, w nowym tomie prózy „Zaczarowane laski” Wałdemar Babinicz powrócił do spraw sobie najbliższych, do tych mianowicie, które są wyznacznikami społecznego i kulturalnego awansu dzisiejszej wsi polskiej. Zawartość tego nowego tomu stanowią „małe formy” w liczbie dwudziestu kilku, przy czym ich treść jest różnorodna, obejmują bowiem krótkie reportaże z „terenu” relacje ze spotkań autorskich, opowiadania humorystyczne itp. Dominantą wszystkich niemal tych drobnych utworów jest - jak już wspomniano - problematyka wiejska, przede wszystkim w jej kulturalnym i obyczajowym aspekcie, traktowana przez Babinicę z wielkim zapałem i nie mniejszym zaangażowaniem.

Nieco na uboczu od tych spraw stoi pozycja końcowa - „Rok 2000” zawierająca fragmentaryczne oczywiście - wyniki ankiety, przeprowadzonej w ród uczestników pewnego ośrodka szkoleniowego na temat: Jak sobie ankietyowany wyobraża świat i własne w nim miejsce w roku 2000? Ponieważ odpowiedź na ankietę pochodzi od osób różnej płci, różnego wieku i różnych zawodów, wyobrażenia o tym roku są również ciekawe, co różnorodne i w niejednym przypadku zasługujące na poważną refleksję.

Babinicz, jak wiemy, od dawna ma dużą łatwość pisania, dzięki czemu nie tylko czytelnika, lecz „wciąga” go i budzi zainteresowanie.

Bohaterem głównym młej powieści Adana Augustyna - „Mój przyjaciel Staszek” jest kierownik objazdowej wystawy malarskiej, który - w toku akcji powieściowej - prezentuje te eksponacje w małym miasteczku, słynnym ze znajdującego się tu nowego odbudowanego zabudowanego pałacu z XVI wieku. Kustoszem muzeum znajdującego się w tym pałacu - a zarazem jego oficjalnym opiekunem jest przyjaciel kierownika wystawy objazdowej, przeżyłcia i doświadczająca tych dwóch „upowuschniaczy” kulturalni i strażnicy cennej jej wartości stanowią istny tkan ki fabularnej, rozsnutej na

WARSZAWĘ rok prod. 1962 - sprzedam. Ogł. dać: Parking-Tuwima w dniu ogłoszenia 57376
„SYRENE 104”, fabrycznie nową sprzedam. Ofer biór w Motoszycie, Oferty „56738” Prasa, Piotrkowska 96
„WARSZAWĘ” fabrycznie nową sprzedam. Oferty „57229” Prasa, Piotrkowska 96
ŁADNY pokój, częściowo wygody, telefon, w śródmieściu, do wynajęcia na okres do 5 lat. Platne z góry. Tel. 329-04, godz. 10-18
INŻYNIER poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „57240” Prasa, Piotrkowska 96

Uwaga, odbiorcy gazu!

Łódzkie Okręgowe Zakłady Gazownictwa zawiadamiają odbiorców gazu, zamieszkałych przy ul. Kaliskiej o PRZERWIE w dopływie gazu, spowodowanej przebudową sieci gazowej. Orientacyjny termin wykonania robót: od 16. VIII 1968 r. do 15. IX. br.

DUŻE 2 pokoje, kuchnię - częściowo wygody, zamienie na mniejsze w blokach. Obr. Stalingradu 73, m. 8
DELEGOWANY służbowo poszukuje pokoju sublokatorskiego na 3 miesiące. Oferty „57217” Prasa, Piotrkowska 96
MŁODE małżeństwo - członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje sublokatorskiego pokoju na 2 lata. Bałuty, ul. Sporna (wielowiec m. 100) od 16 59182 g
MAŁŻEŃSTWO, członek wie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju na 2 lata. Oferty „57183” Prasa, Piotrkowska 96
MŁODE, bezdzietne, kulturalne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrepującym wejściem na okres 1-2 lata. Oferty „57185” Prasa, Piotrkowska 96
BYDGOSZCZ - 2 pokoje, kuchnię, bloki, zamienie na mieszkanie w Łodzi. Władomóść: Łódź, Wrześnińska 112, m. 58 57191 g

PRZETARGI

Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Femina” w Łodzi ogłaszają przetarg nieograniczony na sprężad 2 samochodów m-ki M-20 W-wa, nr podwozia 92161, nr silnika 180599, cena wywoławcza 36.000 zł, nr podwozia 032552, nr silnika 20-02878, cena wywoławcza 20.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1968 r., o godz. 13 w ZPDZ, „Femina” w Łodzi, ul. Krzemieniecka 2. Pojazd może oglądać codziennie w godz. od 10 do 14 pod w/w adresem. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w Kasie ZPDZ, „Femina” w Łodzi, ul. Krzemieniecka 2, najpóźniej do dnia 24 sierpnia 1968 r., godz. 11. Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 r. Monitor Polski nr 4, poz. 32, 5955-k

Sprawy różne

Wieloletni szlaków tematycznych swej zeszlorzocnej powieści „Drzazgi”, w nowym tomie prózy „Zaczarowane laski” Wałdemar Babinicz powrócił do spraw sobie najbliższych, do tych mianowicie, które są wyznacznikami społecznego i kulturalnego awansu dzisiejszej wsi polskiej. Zawartość tego nowego tomu stanowią „małe formy” w liczbie dwudziestu kilku, przy czym ich treść jest różnorodna, obejmują bowiem krótkie reportaże z „terenu” relacje ze spotkań autorskich, opowiadania humorystyczne itp. Dominantą wszystkich niemal tych drobnych utworów jest - jak już wspomniano - problematyka wiejska, przede wszystkim w jej kulturalnym i obyczajowym aspekcie, traktowana przez Babinicę z wielkim zapałem i nie mniejszym zaangażowaniem.

Nieco na uboczu od tych spraw stoi pozycja końcowa - „Rok 2000” zawierająca fragmentaryczne oczywiście - wyniki ankiety, przeprowadzonej w ród uczestników pewnego ośrodka szkoleniowego na temat: Jak sobie ankietyowany wyobraża świat i własne w nim miejsce w roku 2000? Ponieważ odpowiedź na ankietę pochodzi od osób różnej płci, różnego wieku i różnych zawodów, wyobrażenia o tym roku są również ciekawe, co różnorodne i w niejednym przypadku zasługujące na poważną refleksję.

Babinicz, jak wiemy, od dawna ma dużą łatwość pisania, dzięki czemu nie tylko czytelnika, lecz „wciąga” go i budzi zainteresowanie.

Bohaterem głównym młej powieści Adana Augustyna - „Mój przyjaciel Staszek” jest kierownik objazdowej wystawy malarskiej, który - w toku akcji powieściowej - prezentuje te eksponacje w małym miasteczku, słynnym ze znajdującego się tu nowego odbudowanego zabudowanego pałacu z XVI wieku. Kustoszem muzeum znajdującego się w tym pałacu - a zarazem jego oficjalnym opiekunem jest przyjaciel kierownika wystawy objazdowej, przeżyłcia i doświadczająca tych dwóch „upowuschniaczy” kulturalni i strażnicy cennej jej wartości stanowią istny tkan ki fabularnej, rozsnutej na

Wieloletni szlaków tematycznych swej zeszlorzocnej powieści „Drzazgi”, w nowym tomie prózy „Zaczarowane laski” Wałdemar Babinicz powrócił do spraw sobie najbliższych, do tych mianowicie, które są wyznacznikami społecznego i kulturalnego awansu dzisiejszej wsi polskiej. Zawartość tego nowego tomu stanowią „małe formy” w liczbie dwudziestu kilku, przy czym ich treść jest różnorodna, obejmują bowiem krótkie reportaże z „terenu” relacje ze spotkań autorskich, opowiadania humorystyczne itp. Dominantą wszystkich niemal tych drobnych utworów jest - jak już wspomniano - problematyka wiejska, przede wszystkim w jej kulturalnym i obyczajowym aspekcie, traktowana przez Babinicę z wielkim zapałem i nie mniejszym zaangażowaniem.

Nieco na uboczu od tych spraw stoi pozycja końcowa - „Rok 2000” zawierająca fragmentaryczne oczywiście - wyniki ankiety, przeprowadzonej w ród uczestników pewnego ośrodka szkoleniowego na temat: Jak sobie ankietyowany wyobraża świat i własne w nim miejsce w roku 2000? Ponieważ odpowiedź na ankietę pochodzi od osób różnej płci, różnego wieku i różnych zawodów, wyobrażenia o tym roku są również ciekawe, co różnorodne i w niejednym przypadku zasługujące na poważną refleksję.

Babinicz, jak wiemy, od dawna ma dużą łatwość pisania, dzięki czemu nie tylko czytelnika, lecz „wciąga” go i budzi zainteresowanie.

Bohaterem głównym młej powieści Adana Augustyna - „Mój przyjaciel Staszek” jest kierownik objazdowej wystawy malarskiej, który - w toku akcji powieściowej - prezentuje te eksponacje w małym miasteczku, słynnym ze znajdującego się tu nowego odbudowanego zabudowanego pałacu z XVI wieku. Kustoszem muzeum znajdującego się w tym pałacu - a zarazem jego oficjalnym opiekunem jest przyjaciel kierownika wystawy objazdowej, przeżyłcia i doświadczająca tych dwóch „upowuschniaczy” kulturalni i strażnicy cennej jej wartości stanowią istny tkan ki fabularnej, rozsnutej na

SLUSARSTWO OGÓLNE

Bramy, słupki, furki, drzwi, okna, balustrady, kraty okienne i formy do elementów betonowych oraz spawanie elektryczne i autogeniczne wykonuje z materiałów własnych i powierzonych w ramach usług dla ludności Zakład Usługowy Sp-ni Pracy „METALOTECHNIKA” w Łodzi, ul. Teleficzna 21. Zakład czynny w godz. 11-19.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, betoniarzy, ładowaczy, izolatorów, operatorów cmb z uprawnieniami, spawaczy elektrycznych z atestami, brukarzy i robotników do robót drogowych i kanalizacyjnych, przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i plac, Łódź, Zachodnia 29. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Za terminową i jakościową dobrą pracę istnieje możliwość uzyskania dodatkowej premii do wynagrodzenia akordowego. Dla pracowników zamieszkałych w pobliżu Hotelu Robotniczym. 5893-k

INŻYNIERÓW mechaników, techników z wieloletnim stażem pracy na stanowiskach konstruktorów i technologów, tokarzy, frezerów, ślusarzy, elektryków z upr. bhp oraz pracowników do przyrządzenia zawodu - zatrudni Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych „Majed” Łódź, Żeromskiego 96. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmują dział kadr w godz. 7-15, 5903-k

INŻYNIER o specjalności chłodnictwo lub inżyniera mechanika na stanowisku kierownika działu technicznego, zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handu Wewnętrznych w Łodzi, ul. Piotrkowska 17 - dział kadr. 5897-k

INŻYNIER lub technika budowlanego z uprawnieniami i kilkuletnią praktyką na stanowisku kierownika robót, ekonomistę na stanowisku gł. ekonomisty (gł. księgowego), inżyniera lub technika samochodowego z praktyką w eksploatacji pojazdów na stanowisku kierownika transportu spółdzielni, zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy „Nowator” w Łodzi, Sienkiewicza 9. Warunki płacy do omówienia w dziale kadr. 5903-k

Wieloletni szlaków tematycznych swej zeszlorzocnej powieści „Drzazgi”, w nowym tomie prózy „Zaczarowane laski” Wałdemar Babinicz powrócił do spraw sobie najbliższych, do tych mianowicie, które są wyznacznikami społecznego i kulturalnego awansu dzisiejszej wsi polskiej. Zawartość tego nowego tomu stanowią „małe formy” w liczbie dwudziestu kilku, przy czym ich treść jest różnorodna, obejmują bowiem krótkie reportaże z „terenu” relacje ze spotkań autorskich, opowiadania humorystyczne itp. Dominantą wszystkich niemal tych drobnych utworów jest - jak już wspomniano - problematyka wiejska, przede wszystkim w jej kulturalnym i obyczajowym aspekcie, traktowana przez Babinicę z wielkim zapałem i nie mniejszym zaangażowaniem.

Nieco na uboczu od tych spraw stoi pozycja końcowa - „Rok 2000” zawierająca fragmentaryczne oczywiście - wyniki ankiety, przeprowadzonej w ród uczestników pewnego ośrodka szkoleniowego na temat: Jak sobie ankietyowany wyobraża świat i własne w nim miejsce w roku 2000? Ponieważ odpowiedź na ankietę pochodzi od osób różnej płci, różnego wieku i różnych zawodów, wyobrażenia o tym roku są również ciekawe, co różnorodne i w niejednym przypadku zasługujące na poważną refleksję.

Babinicz, jak wiemy, od dawna ma dużą łatwość pisania, dzięki czemu nie tylko czytelnika, lecz „wciąga” go i budzi zainteresowanie.

Bohaterem głównym młej powieści Adana Augustyna - „Mój przyjaciel Staszek” jest kierownik objazdowej wystawy malarskiej, który - w toku akcji powieściowej - prezentuje te eksponacje w małym miasteczku, słynnym ze znajdującego się tu nowego odbudowanego zabudowanego pałacu z XVI wieku. Kustoszem muzeum znajdującego się w tym pałacu - a zarazem jego oficjalnym opiekunem jest przyjaciel kierownika wystawy objazdowej, przeżyłcia i doświadczająca tych dwóch „upowuschniaczy” kulturalni i strażnicy cennej jej wartości stanowią istny tkan ki fabularnej, rozsnutej na

Wieloletni szlaków tematycznych swej zeszlorzocnej powieści „Drzazgi”, w nowym tomie prózy „Zaczarowane laski” Wałdemar Babinicz powrócił do spraw sobie najbliższych, do tych mianowicie, które są wyznacznikami społecznego i kulturalnego awansu dzisiejszej wsi polskiej. Zawartość tego nowego tomu stanowią „małe formy” w liczbie dwudziestu kilku, przy czym ich treść jest różnorodna, obejmują bowiem krótkie reportaże z „terenu” relacje ze spotkań autorskich, opowiadania humorystyczne itp. Dominantą wszystkich niemal tych drobnych utworów jest - jak już wspomniano - problematyka wiejska, przede wszystkim w jej kulturalnym i obyczajowym aspekcie, traktowana przez Babinicę z wielkim zapałem i nie mniejszym zaangażowaniem.

Nieco na uboczu od tych spraw stoi pozycja końcowa - „Rok 2000” zawierająca fragmentaryczne oczywiście - wyniki ankiety, przeprowadzonej w ród uczestników pewnego ośrodka szkoleniowego na temat: Jak sobie ankietyowany wyobraża świat i własne w nim miejsce w roku 2000? Ponieważ odpowiedź na ankietę pochodzi od osób różnej płci, różnego wieku i różnych zawodów, wyobrażenia o tym roku są również ciekawe, co różnorodne i w niejednym przypadku zasługujące na poważną refleksję.

Babinicz, jak wiemy, od dawna ma dużą łatwość pisania, dzięki czemu nie tylko czytelnika, lecz „wciąga” go i budzi zainteresowanie.

Bohaterem głównym młej powieści Adana Augustyna - „Mój przyjaciel Staszek” jest kierownik objazdowej wystawy malarskiej, który - w toku akcji powieściowej - prezentuje te eksponacje w małym miasteczku, słynnym ze znajdującego się tu nowego odbudowanego zabudowanego pałacu z XVI wieku. Kustoszem muzeum znajdującego się w tym pałacu - a zarazem jego oficjalnym opiekunem jest przyjaciel kierownika wystawy objazdowej, przeżyłcia i doświadczająca tych dwóch „upowuschniaczy” kulturalni i strażnicy cennej jej wartości stanowią istny tkan ki fabularnej, rozsnutej na

ZAPISY

CENTRALNE BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW
Wodno-Melioracyjnych Oddział w Łodzi, pl. Zwycięstwa 2, tel. 239-72
WYDZIERŻAWI
od instytucji spółdzielczych, państwowych lub osób prywatnych
LOKAL o pow. ca 100 m kw. nadający się na pomieszczenia biurowe. 5923/k

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE dla PRACUJĄCYCH ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA nr 1 w Łodzi, ul. Przędzalniana 66 i nr 2 w Łodzi, ul. Siemiradzkiego 4/8
- PRZYJMĄ ZAPISY UCZNIÓW na następujące kierunki:
- BETONIARZ-ZBROJARZ
- CIEŚLA-STOLARZ
- DEKARZ-BLACHARZ
- MURARZ-TYNKARZ
- POSADZKARZ.

WARUNKI PRZYJĘCIA:
świadczenie ukończenia szkoły podstawowej, ukończone 16 lat.

Uczniowie w pierwszym roku nauki otrzymują wynagrodzenie w wysokości 420 zł miesięcznie.

Po ukończeniu szkoły absolwenci mogą kontynuować naukę w technikum budowlanym dla pracujących. Dla uczniów zamieszkałych są zapewnione miejsca w internacie.
Zapisy przyjmują sekretariaty szkół codziennie w godz. 8-15, ul. Przędzalniana 66, tel. 422-97 i ul. Siemiradzkiego 4/8, tel. 434-40. 5808/k

Wieloletni szlaków tematycznych swej zeszlorzocnej powieści „Drzazgi”, w nowym tomie prózy „Zaczarowane laski” Wałdemar Babinicz powrócił do spraw sobie najbliższych, do tych mianowicie, które są wyznacznikami społecznego i kulturalnego awansu dzisiejszej wsi polskiej. Zawartość tego nowego tomu stanowią „małe formy” w liczbie dwudziestu kilku, przy czym ich treść jest różnorodna, obejmują bowiem krótkie reportaże z „terenu” relacje ze spotkań autorskich, opowiadania humorystyczne itp. Dominantą wszystkich niemal tych drobnych utworów jest - jak już wspomniano - problematyka wiejska, przede wszystkim w jej kulturalnym i obyczajowym aspekcie, traktowana przez Babinicę z wielkim zapałem i nie mniejszym zaangażowaniem.

Nieco na uboczu od tych spraw stoi pozycja końcowa - „Rok 2000” zawierająca fragmentaryczne oczywiście - wyniki ankiety, przeprowadzonej w ród uczestników pewnego ośrodka szkoleniowego na temat: Jak sobie ankietyowany wyobraża świat i własne w nim miejsce w roku 2000? Ponieważ odpowiedź na ankietę pochodzi od osób różnej płci, różnego wieku i różnych zawodów, wyobrażenia o tym roku są również ciekawe, co różnorodne i w niejednym przypadku zasługujące na poważną refleksję.

Babinicz, jak wiemy, od dawna ma dużą łatwość pisania, dzięki czemu nie tylko czytelnika, lecz „wciąga” go i budzi zainteresowanie.

Bohaterem głównym młej powieści Adana Augustyna - „Mój przyjaciel Staszek” jest kierownik objazdowej wystawy malarskiej, który - w toku akcji powieściowej - prezentuje te eksponacje w małym miasteczku, słynnym ze znajdującego się tu nowego odbudowanego zabudowanego pałacu z XVI wieku. Kustoszem muzeum znajdującego się w tym pałacu - a zarazem jego oficjalnym opiekunem jest przyjaciel kierownika wystawy objazdowej, przeżyłcia i doświadczająca tych dwóch „upowuschniaczy” kulturalni i strażnicy cennej jej wartości stanowią istny tkan ki fabularnej, rozsnutej na

Wieloletni szlaków tematycznych swej zeszlorzocnej powieści „Drzazgi”, w nowym tomie prózy „Zaczarowane laski” Wałdemar Babinicz powrócił do spraw sobie najbliższych, do tych mianowicie, które są wyznacznikami społecznego i kulturalnego awansu dzisiejszej wsi polskiej. Zawartość tego nowego tomu stanowią „małe formy” w liczbie dwudziestu kilku, przy czym ich treść jest różnorodna, obejmują bowiem krótkie reportaże z „terenu” relacje ze spotkań autorskich, opowiadania humorystyczne itp. Dominantą wszystkich niemal tych drobnych utworów jest - jak już wspomniano - problematyka wiejska, przede wszystkim w jej kulturalnym i obyczajowym aspekcie, traktowana przez Babinicę z wielkim zapałem i nie mniejszym zaangażowaniem.

Nieco na uboczu od tych spraw stoi pozycja końcowa - „Rok 2000” zawierająca fragmentaryczne oczywiście - wyniki ankiety, przeprowadzonej w ród uczestników pewnego ośrodka szkoleniowego na temat: Jak sobie ankietyowany wyobraża świat i własne w nim miejsce w roku 2000? Ponieważ odpowiedź na ankietę pochodzi od osób różnej płci, różnego wieku i różnych zawodów, wyobrażenia o tym roku są również ciekawe, co różnorodne i w niejednym przypadku zasługujące na poważną refleksję.

Babinicz, jak wiemy, od dawna ma dużą łatwość pisania, dzięki czemu nie tylko czytelnika, lecz „wciąga” go i budzi zainteresowanie.

Bohaterem głównym młej powieści Adana Augustyna - „Mój przyjaciel Staszek” jest kierownik objazdowej wystawy malarskiej, który - w toku akcji powieściowej - prezentuje te eksponacje w małym miasteczku, słynnym ze znajdującego się tu nowego odbudowanego zabudowanego pałacu z XVI wieku. Kustoszem muzeum znajdującego się w tym pałacu - a zarazem jego oficjalnym opiekunem jest przyjaciel kierownika wystawy objazdowej, przeżyłcia i doświadczająca tych dwóch „upowuschniaczy” kulturalni i strażnicy cennej jej wartości stanowią istny tkan ki fabularnej, rozsnutej na

ZAPISY

CENTRALNE BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW
Wodno-Melioracyjnych Oddział w Łodzi, pl. Zwycięstwa 2, tel. 239-72
WYDZIERŻAWI
od instytucji spółdzielczych, państwowych lub osób prywatnych
LOKAL o pow. ca 100 m kw. nadający się na pomieszczenia biurowe. 5923/k

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE dla PRACUJĄCYCH ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA nr 1 w Łodzi, ul. Przędzalniana 66 i nr 2 w Łodzi, ul. Siemiradzkiego 4/8
- PRZYJMĄ ZAPISY UCZNIÓW na następujące kierunki:
- BETONIARZ-ZBROJARZ
- CIEŚLA-STOLARZ
- DEKARZ-BLACHARZ
- MURARZ-TYNKARZ
- POSADZKARZ.

WARUNKI PRZYJĘCIA:
świadczenie ukończenia szkoły podstawowej, ukończone 16 lat.

Uczniowie w pierwszym roku nauki otrzymują wynagrodzenie w wysokości 420 zł miesięcznie.

Po ukończeniu szkoły absolwenci mogą kontynuować naukę w technikum budowlanym dla pracujących. Dla uczniów zamieszkałych są zapewnione miejsca w internacie.
Zapisy przyjmują sekretariaty szkół codziennie w godz. 8-15, ul. Przędzalniana 66, tel. 422-97 i ul. Siemiradzkiego 4/8, tel. 434-40. 5808/k



Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. W godzinach późniejszych wzrost zachmurzenia i możliwe opady. Temperatura maksymalna około 20 stopni C. Wiatry umiarkowane - południowe.
Słońce dziś zajdzie o godzinie 19.08, a jutro wszędzie o godz. 4.26.
Imieniny dziś obchodzą Maria i Napoleon. (2)

Nowe konstrukcje ZM im. J. Strzelczyka

Podczas ostatnich Międzynarodowych Targów Poznańskich wielkie zainteresowanie zagranicznych kupców wzbudziły dwie nowe szlifierki skonstruowane w łódzkich ZM im. J. Strzelczyka. Pierwsza z nich oznaczona symbolem SOH-10, jest półautomatyczna obrabiarka do szlifowania otworów. Może także pracować w zespole automatów. Nowoczesne rozwiązanie napędu hydraulicznego zapewnia uzyskiwanie dużej dokładności wymiarów i kształtu obrabianego elementu. Ponieważ jest ona skonstruowana w oparciu o system „klockowy” - może być uzupełniana dodatkowymi elementami i zespołami, które ją wmontować na „podstawowej” maszynie. W przyszłości przewiduje się całkowite jej zautomatyzowanie.

Niezmiernie ważne jest, iż szlifierka SOH-10 skonstruowana została jako jedna z „rodziny” szlifierek w opar-

ciu o elementy i podzespoły zunifikowane. Ich udział w tej maszynie sięga aż 80 proc. Aby przybliżyć naszym Czytelnikom tę konstrukcję, podajemy, iż przy jej pomocy można obrabiać np. wnętrza tulei do cylindrów w silnikach samochodowych, pierścienie do łożysk itp. Maszyna wyposażona jest w urządzenie do aktywnej kontroli postępu obróbki w trakcie jej wykonywania. To właśnie m.in. umożliwia uzyskiwanie bardzo dużej dokładności.

Druga maszyna SWE-25 jest uniwersalną szlifierką do wałków i umożliwiała obrabianie powierzchni zewnętrznych oraz otworów. Podobnie jak pierwsza, może pracować w cyklu półautomatycznym.

Obydwie maszyny są bogato wyposażone w urządzenia do elektronicznego lub elektronicznego sterowania i w swo-

jej klasie, pod względem nowoczesności rozwiązań, dorównują odpowiednim konstrukcjom światowym. Obydwie są dziełem zespołów z Zakładowego Biura Konstrukcyjnego ZM im. Strzelczyka, opracowane pod ogólnym kierownictwem gł. konstruktora mgr inż. Henryka Karonia. Na czele zespołów stali: konstruktorzy wiodący: mgr inż. Tadeusz Piątkowski i mgr inż. Stanisław Dąbrowski. Zmontowano już prototypy obydwu maszyn, w przyszłym roku wyprodukowana zostanie ich seria informacyjna. (jp)

Tkaniny łódzkich artystów na wystawie w ZSRR

Na mocy umowy kulturalnej między Polską a ZSRR organizowana jest w Kraju Rad wystawa tkanin z łódzkiego Muzeum Historii Włókiennictwa. W najbliższych dniach odlatuje samolotem do ZSRR 46 różnego rodzaju tkanin łódzkiego muzeum, które na wystawie w Tallinie, Moskwie, Leningradzie i pozostałych stolicach republik radzieckich reprezentować będą polską twórczość tkaninową z okresu mecenatu Polski Ludowej. Ekspozycja składa się z kilimów, dywanów, gobelinów i innych tkanin artystycznych, wykonanych przez polskich artystów plastycznych.

Uroczystość otwarcia polskiej wystawy przewidziano na 25 września w tatarskim „Domu Związku Plastyków”. Organizatorami są również pracownicy naszego Muzeum Włókiennictwa, którzy utrzymują z artystami radzieckimi serdeczne i trwałe kontakty. Przy okazji należy wspomnieć, że zbiory łódzkiego muzeum zaliczane są do najciekawszych na świecie i że niejedną już raz zdobywały one pierwsze miejsce na podobnych ekspozycjach (wan.)

Dnia 12 sierpnia 1968 roku zmarł Kolega
MGR INŻ.
Wiktor Solecki
członek-założyciel Stowarzyszenia Włókienników Polskich, nestor dzierławstwa polskiego.
ŻONIE i RODZINIE wyraży głębokiego współzucia składa:
STOWARZYSZENIE WŁÓKIENNIKÓW POLSKICH.

W dniu 14. VIII. 1968 roku zmarła, po ciężkich cierpieniach w wieku lat 56
S. + P.
Helena Kowalczyk
z domu GRUCHOT
Pogrzeb odbędzie się w piątek 16. VIII. br., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu
MAŻ, SYN, CÓRKA, SYNOWA, ZIEĆ i WNUCZKI

Mgr inż. DIONIZEMU SOSNOWSKIEMU wyraży serdecznego współzucia z powodu śmierci
BRATA - Zygmunta
składają:
PRACOWNICY z „ELEKTROPROJEKTU” w ŁODZI

Koleżance mgr JADWIDZE KACZMAREK wyraży serdecznego współzucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
DYREKCYJA, PODSTAW. ORGAN. PART., RADA ZAKŁ., KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRZEDS. REMONTOWO-MONTAZOWEGO HANDLU WE WNEŹRZNEGO W ŁODZI

Koleżance mgr LILIOZIE CHOJNACKIEJ, byłej pracownicy Spółdzielni Inwalidów im. H. Sawickiej, wyraży głębokiego współzucia z powodu zgonu
MATKI
składają:
RADA I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI, PODST. ORG. PART. oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY

Arcybiskup chilijski pod ochroną policji

Agencja Reutersa z Santiago donosi, że arcybiskup Santiago Monsignor Raul Silva Henriquez znajdował się w poniedziałek wieczorem pod silną ochroną policji, spowodowaną groźbą uniemożliwienia mu uczestnictwa w XXXIX Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym, który ma się odbyć w Bogocie (Kolumbia). Autorzy tych groźb nie zostali jeszcze wykryci, jednak źródła policyjne podają, że po groźki te skierowano do arcybiskupa po 16-godzinnej okupacji katedry w Santiago przez grupę około 200 duchownych i wiernych zwaną „młodą kościołem”, która w ten sposób zaprotestowała przeciwko papieskiej encyklice zakazującej stosowanie środków antykoncepcyjnych.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
8.00 Dziennik. 8.20 Parada zespołów rozrywkowych. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 Dla dzieci „La to i ty”. 9.20 Z polskiej muzyki baletowej. 10.00 „Panna Radosna” - fragm. opow. J. Krzysztonia. 10.20 Muzyka z estrady. 10.50 „Dr Zabiniński przed mikrofonem”. 11.00 Muzyka ludowa Konga i Gabonu. 11.20 (Ł) Koncert Orkiestry LRPR. 11.50 Radiowa Poradnia Rodzinna. 12.05 Stan pogody i wiadomości. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Pieśni W. A. Mozarta. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 14.00 Wiersze K. Słowoskiego. 14.10 Ze znanych operetek. 14.30 (Ł) „Zagadki muzyczne”. 15.00 Wład. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.30 Dla dzieci młodszych „Dzieci i zwierzęta”. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 16.40 Muzyka i aktualności. 19.05 Z księgarskiej ludy. 19.20 „8 godzin na dobie”. 19.35 Fel. muz. K. Stromengera. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 Muzyka taneczna. 21.36 Rozmowa o wychowaniu. 21.50 Ze spot. Dziewiątka. 22.00 Z cyklu: „Ludzie i kontynenty”. 22.20 Cocketail taneczno - rozrywkowy. 23.00 Dziennik. 23.30 Wład. sportowe. 23.15 Z nagrań Desire Eli ma Ingelbrechta. 24.00 Wład.

Grzelaka. 10.45 Utwory Liszta i Elgara. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) Komunikaty. 12.30 (Ł) „Ruszy” wozy z ziarnem” - rep. B. Szurgota. 12.45 (Ł) Poematy symfoniczne kompozyt. polskich. 13.15 (Ł) Radioreklama. 13.25 „Jarzębiny” - fragm. pow. M. Patkowskiego. 13.45 Koncert dla wczasowiczów. 14.39 Kalendarz kulturalny. 15.00 „Narody śpiewają”. 15.20 Melodie ze świata. 15.50 „Państwo a patent”. 16.00 Wład. 16.07 Koncert solistów. 16.45 (Ł) Omówienie progr. 16.46 (Ł) Akt. łódzkie. 17.00 (Ł) Kwadrans z zesp. Marino Mariniego. 17.15 (Ł) Reportaż. 17.30 (Ł) „Od menueta do zorby”. 17.50 (Ł) „Ach, du lieber Augustin” - opow. J. Walenicyka. 18.10 (Ł) Poemat symfoniczny. 18.20 (Ł) Radioreklama. 18.30 „Widnokrąg” - re fleksje ze świata nauki. 18.45 Solenizantce Marii. 19.00 Wład. 19.07 Nowe płyty w Polskim Radio. 19.35 „Znaczący kapitan” - odc. pow. K. Borchardta. 19.45 Tańce ludowe różnych narodów. 20.06 G. Puccini - „Tosca”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wład. sportowe. 21.30 D. c. opery. 22.45 Chwila poezji. 22.50 Rytm taneczny. 23.15 „Przegląd i poglądy”. 23.25 Melodie taneczne. 23.50 Wiadomości.

19.00 Czytamy pamiętniki - St. Morawski. 19.15 Sylwetki słynnych bluesmanów - Billie Holiday. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Coś w tym jest - rozmo wa o filmach jazzowych. 20.35 Albośmy to jacyś - w krzywym zwierciadle prasy. 20.50 Przeboje na UKF. 21.15 Polski „jazz ulatwiony”. 21.30 „O eno cie i nieciecie niewiścieści”. 21.50 Opera tygodnia - P. Czajkowski - „Eugeniusz Oniegin”. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów - Dalida. 22.15 Odc. „Potopu” w wydaniu dźwięk. 22.45 Big-beat po czesku. 23.00 Poezja przekładu - Józef Czechowicz. 23.05 „Muzyka nocą”. 23.50 Na dobranoc śpiewa Harry Belafonte.

PROGRAM II
8.30 Wład. 8.55 Koncert rozrywkowy. 9.30 Wład. 9.35 Opolska kronika kulturalna. 9.50 Polskie tańce ludowe. 10.00 Z muzyki baroku. 10.25 „Pstrągłem przez Dunajec” - opow. W.

17.05 Quodlibet - czyli co kto lubi. 17.30 „Cena strachu” - odc. pow. G. Arnoud. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Krasnoludki są na świecie. 18.45 Tylko po hiszpańsku.

TELEWIZJA
20.00 „Nr 18 2068” i „Trzecia reka” - filmy polskie z serii „Kapitan Sowa na tropie” (W). 17.25 Dziennik (W). 17.30 Teleekran (W). 17.40 „My mówimy po francusku” - film z cyklu „Z kamerą po świecie” (W). 17.55 „SMAIL - Mój syn” - film z serii „Dzień Pokoju” prod. algierskiej (W). 18.25 Wszelchnia TV „Poszukiwacze skarbow” z cyklu „W pracowniach polskich uczonych” (W). 18.55 „W cyrku” - film prod. radz. (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Trybu na Telewizyjna (W). 20.35 „Dokładnie nocy” - film fab. prod. pol. (Kat.). 21.10 „Krótkie spościan” - program Redakcji Ekonomicznej (W). 22.40 Dziennik (W).



ROK SZKOLNY TUŻ... TUŻ...

HANDLOWY DOM DZIECKA w Łodzi, Piotrkowska 60/62

DLA DZIEWCZĄT:
FARTUSZKI, BLUZKI, SPÓDNICE
TORNISTRY, TECZKI, TECZKO-TORNISTRY oraz TKANINY FARTUCHOWE I GALANTERIE WŁÓKIENNICZĄ.

DLA CHŁOPCÓW:
UBRANIA, BLUZKI SZKOLNE, SPODNIE

SKLEPY HDD
zaopatrywane są przez
WPH Odzież i Obuwie oraz
WBT Art. Galanteryjnymi.

Georges Simenon

Wakacje KOMISARZA MAIGRETA

tłum. M. Stefańska

- Nie wtedy, gdy pan jest na zewnątrz... Nie zwrócić na to uwagi. O pół do jedenastej zostałem tacy i oddaliśmy się... Po raz pierwszy zdarzyło się, żeby wyszedł nie mówiąc mi o tym, a tym bardziej pozostał w całym zapalone światło...
- Jest pan pewien, że wyszedł?
- Na wieszaku nie było jego kapelusza.
- Wziął samochód?
- Nie, zaglądałem do garażu...
W tym momencie Popinka i Francis obrzucili takim samym zdziwionym a potem zaniepokojonym spojrzeniem Maigreta, który wyprostował się z zachmurzonym wyrazem twarzy.
- Czy jest u was telefon? - zapytał.
Musiał udać się do sklepu, oprzeć się kłociami o zimny marmur, w pobliżu emalowanej wagi...

- Halo!... Piwiarnia Remblai... Proszę mi powiedzieć... Czy widzieliście tego wieczora doktora Bellamy'ego?
Nie spytano kto mówi,
- Ależ nie, nie po południu... Po obiedzie, tak... Nie widzieliście go?... Chwileczkę... Nie ma u was komisarza policji?... Nie przychodzi nigdy wieczorem?... Proszę nie odkladać, panienko. To chłopiec przy telefonie?... Kierownik?... Czy nie ma tam żadnego z brzydziwistów?... Tak, Pan Rouillet, pan Lourceau... Dobrze. Proszę mi dać pana Lourceau, dobrze?...
Ospaly głos po drugiej stronie, głos człowieka, który ma za sobą pięć lub sześć godzin brzydka i przynajmniej szósty kieliszek.
- Halo? Pan Lourceau...
- Proszę mi wybaczyć, że przeszkadzam... Komisarz Maigret... Nie takiego... Chciałbym jedynie się dowiedzieć... Czy wie pan gdzie o tej godzinie mógłbym zastać Bellamy'ego?... Nie, nie ma go u siebie... Mówi pan?... Nigdy nie wychodzi wieczorami?... Nie wie pan... Dziękuję...
Stawał się coraz bardziej odczytały. W oczach miał niepokój. Przekartkował książkę telefoniczną, poprosił o połączenie z lekarzem sądowym.
- Halo!... Tu komisarz Maigret... Nie, nie chodzi o śledztwo... Chciałbym się jedynie dowiedzieć, czy nie ma u pana doktora Bellamy'ego... Myślałem, że jesteście razem... Ależ nie!... Chciałem się tylko od niego dowiedzieć... Nie widział go pan?... Nie ma pan pojęcia gdzie mógłbym go spotkać? Jak?... W klinice?... Nie pomyślałem o tym.
To było tak proste! Czy doktor nie mógł udać się do kliniki lub szpitala, aby zobaczyć kogoś z chorych?

- Halo!... Siostra Aurelia?... Przepraszam... Myślałem, że rozpoznałem jej głos... Czy możecie mi powiedzieć, czy jest doktor Bellamy?...
Ani w klinice, ani w szpitalu.
- Jeden szczegół, Francis... Czy pokój sypialny doktora wychodzi na Remblai?
- Niezupełnie... Na wschodnią fasadę, ale widać stamtąd Remblai...
- Dziękuję...
- Odcodził pan?
Pozostawił ich w małej jadalni całkiem zbitych z topu. Jego - w pantoflach i rozpiętej koszuli, ja - silnie wzburzoną tym, że spędziła wieczór ze swym bohaterem.
- Jeśli będzie pan jutro w południe w tej dzielnicy panie Maigret, z pewnością będzie miał dla pana informacje na temat małego...
Zaledwie słuchał. Ulice były teraz całkiem puste. Minęła północ. Pod latarnią gazową dostrzegł policjanta i musiał się zatrzymać, by spytać go czy nie widział doktora Bellamy'ego.
W wielkim domu przy Remblai oświetlone było jedynie okno biblioteki. Francis pozostał w świetle wychodząc, powiedział to komisarzowi. Gdyby doktor wrócił, prawdopodobnie po wypiciu whisky zgasiłby lampy.
Zacna Popinka mówiła o małym miasteczku. A teraz Maigret znajdował, że jest zbyt duże. W każdym razie wystarczająco duże, by niemożliwe było odnalezienie w nim mężczyzny i małej dziewczynki.
Gdyby przynajmniej wcześniej znał imię Lucile!
Szedł szybkimi krokami. Zamiast udać się do swego hotelu, skręcił, ujrzał czerwone światło komisariatu, w którym znajdował się jedynie brigadier i kilku wartowników.

- Czy któryś z was nie zna przypadkiem dziewczynki o imieniu Lucile?
Przerwali swą partię belotki, spojrzeli po sobie, szukając w pamięci.
- Moja żona nazywa się Lucile, zażartował jeden z nich - ale ponieważ mówi pan o dziewczynce, to nie może być ona...
- Nie zna pan jej nazwiska? - spytał najwięcej brigadier.
Trzydziestoletni policjant pouczył Maigreta, mówiąc spokojnie:
- Trzeba o to spytać nauczycielek.
Do licha! Komisarz, który nigdy nie miał dziecka, nie pomyślał o tym. To było takie proste!
- Ile jest szkół w Sables?
- Proszę zaczekać... Z tą w zamku dziewcząt... Nie licząc szkół prowadzonych przez siostry...
- Nauczycielki nocują tam?
- Oczywiście, że nie... Zwłaszcza, że są wakacje...
Maigret przeprowadzał tysiące dochodzeń, myślał w najroźniejszych środowiskach. Ale, tak jak kilka dni temu nie znał zakonnice, ani atmosfery klinik, nie miał pojęcia o szkołach.
- Sądzę pan, że nauczycielki mają telefon?
- Raczej nie... Zarabiają prawie tyle samo co my, biedaczki!...
Nagle poczuł się zmęczony. Od piątej po południu, jego umysł pracował tak szybko, że w chwili gdy natknął się na zagadkę nie do rozwiązania, nagle okazał się pusty, jakby niepotrzebny.
Osiem czy dziesięć nauczycielek spało gdzieś w mieście, w małych domkach ściśniętych jedne przy drugich z oknami otwartymi na uliczkę lub ogródek.
(22)
(Dalszy ciąg nastąpi)

R-daguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-28, Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 : 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97, Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” - Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.